Egzemplarz obowiązkowy

Sobota 17-go maja 1930 r. 20 gr.

Dziennik Białostocki

Redakcja: Rynek Kościuszki 1, tel. 63. ◆◆ BIAŁYSTOK ◆◆ Administracja: Legjonowa 1, tel. 11. Konto P.K.O. 64.108

Nota sowiecka w sprawie „bomby warszawskiej" była zredagowana... przed wypadkiem

Rewelacyjne doniesienia angielskiego dziennika

Londyński „Daily Telegraph" omawiając stasunki polsko-sowieckie, pisze:

„Pewien neutralny dyplomata, czy obserwator w Moskwie przesłał swemu rządowi referat, w którym stwierdza, że

nota Narkomindielu do Polski, wysłana bezzwłocznie po rzekomym zamachu, (groteskowa bomba w kominie poselstwa sowieckiego w Warszawie) **była zredagowana przed wypadkiem.**

„Zmyślone historje o pewnych planach państw graniczących z ZSSR., puszczane w obieg przez agentów moskiewskich bez cienia podstawy, mają na celu podtrzymanie w prześladowanych masach Rosji przekonania o grożącym z zagranicy ataku.

„Powiększenie sowieckiej floty czarnomorskiej ma na celu powstrzymanie Rumunji przed dotrzymaniem jej zobowiązań wobec Polski jako aljanta.

Moskwa jest w istocie słaba i usiłuje głównie wywołać zagranicą wrażenie, iż jest ustawicznie zagrożoną — kończy „Daily Telegraph".

Wojna w radzie miejskiej Berlina

Radni przeciw radnym, publiczność między sobą

Podarte ubrania, radni bez rękawów

BERLIN, 16.5. Wczorajsze posiedzenie wieczorne berlińskiej rady miejskiej było widownią awantur nienotowanych dotychczas w kronikach miasta.

Awantura wynikła również, gdy narodowi socjaliści i komuniści usiłowali z trybuny rady miejskiej uderzyć w ton wielkiej polityki i wyłożyć swoje negatywne ustosunkowanie się do planu Younga.

Pierwsze starcie między radnymi komunistycznymi i narodowymi socjalistami skończyło się zarządzeniem przerwy dla uspokojenia umysłów.

Po przerwie komunista Wiśniewski i narodowy socjalista Krüger poczęli obrzucać się wzajemnie obelgami. Podziałało to do tego stopnia na radnych innych ugrupowań politycznych i na publiczność na galerji, że wśród dzikich wrzasków powstała ogólna bijatyka, w której uczestniczyli wszyscy prawie obecni na sali.

Bili się między sobą radni, biła publiczność, a publiczność biła radnych. Przewodniczący opuścił fotel prezydjalny; walka mimo to trwała dalej.

Kilka osób zostało poważnie poturbowanych, liczni wyszli z walki bez rękawów, z podartemi połami marynarek. Po dłuższej chwili nastąpił spokój i sala opustoszała.

Gdy ostatnie niedobitki opuściły „plac boju", zjawiło się 15 policjantów wezwanych przez woźnych rady miejskiej.

Zwycięscy lotnicy francuscy w Warszawie

Onegdaj przybyli do Warszawy lotnicy francuscy ft. Rabatel i ft. Massot (pilot), którzy dokonują raidu długości 20.000 kilometrów. Na zdjęciu p.p. Rabatel, Massot, płk. Valin i radca de Plessix, obaj z ambasady francuskiej w Warszawie.

Narada polityczna na Zamku

Premjer Sławek u Prezydenta Rzeczypospolitej

WARSZAWA 16.5.

Premjer Sławek udał się wczoraj w godzinach południowych na Zamek, gdzie został przyjęty przez Prezydenta Rzeczypospolitej na godzinnej konferencji.

W kołach politycznych konferencja ta uważana jest za dalszy ciąg rozmów politycznych, związanych z onegdajszą naradą w Belwederze.

Do opinji trybunału haskiego

Sprawa udziału Gdańska w M.B.P.

GENEWA 16.5. — Tel. wł. — Rada Ligi Narodów zgodnie z wnioskiem dyrektora Międzynarodowego Biura Pracy postanowiła odwołać się do Trybunału haskiego o opinję w sprawie udziału w. m. Gdańska w Międzynarodowej organizacji pracy.

W toku procedury haskiej powołani zostaną do wzięcia udziału w rozprawach sekretarz generalny Ligi Narodów, dyrektor Międzynar. Biura Pracy i przedstawiciel rządu polskiego, który zgodnie z traktatem wersalskim reprezentować będzie interesy zagraniczne w. m. Gdańska.

Po 7 tygodniach rokowań, nowy Senat gdański

centrowo prawicowy oparty o 3 głosy większości

GDAŃSK 16.5. W dniu wczorajszym zakończyły się tu trwające od 7-miu tygodni rokowania pomiędzy stronnictwami mieszczańskiemi sejmu gdańskiego w sprawie utworzenia nowego senatu w. m. Gdańska.

Wybór nowego senatu ma nastąpić już na poniedziałkowem posiedzeniu sejmu. Nowy senat składać się będzie z przedstawicieli nacjonalistów niemieckich, centrum i zjednoczenia pracy stronnictw środka.

Senat ten będzie rozporządzał koalicją, złożoną z 63 posłów na ogólną ilość 120 posłów, a zatem posiadać będzie większość zaledwie 3-ch głosów.

Nowy senat będzie miał tylko charakter przejściowy. Zadaniem jego będzie uregulowanie finansów wolnego miasta Gdańska, przeprowadzenie zmiany konstytucji oraz nowych wyborów do sejmu.

Papież Pius XI — solenizantem

Życzenia i dary w Watykanie

CITTA DEL VATICANO 16.6. Z okazji imienin papieża Piusa XI, kolegjum kardynalskie zostało przyjęte in gremio i złożyło życzenia. Prezes koła św. Piotra złożył dar w postaci wielkiego kosza kwiatów i owoców sezonowych, a główny ochmistrz pałaców apostolskich, komandor Manzia, zaofiarował imieniem ogrodników szereg wiązanek kwiatów z ogrodów watykańskich.

Po południu odbyło się poświęcenia kamienia węgielnego nowego kolegjum rumuńskiego na Janiculum.

Ojciec święty otrzymał cały szereg cennych darów z Włoch i z zagranicy oraz niezliczoną ilość depesz i listów z powinszowaniami.

Strajk 24-godzinny przeciw zbrojeniom

Uchwała międzynarodowego kongresu górników w Krakowie

KRAKÓW 16.5. — Tel. wł. — W czwartym dniu międzynarodowego kongresu górników toczono dyskusję nad referatem o wojnie i uchwalono rezolucję, że międzynarodowy kongres górniczy w Krakowie protestuje z całą stanowczością przeciwko zbrojeniom we wszystkich państwach, dokonywany wbrew pokojowym postanowieniom traktatowym. Aby przekonać o stanowczości tego protestu cały świat, kongres uważa za konieczne podjęcie 24-godzinnego strajku demonstracyjnego górników wszystkich krajów. Do wybrania odpowiedniego dnia na taki strajk kongres upoważnił komitet.

Na posiedzeniu popołudniowem przeprowadzono dyskusję nad sprawą metod walki o zarobki i rozjemstwa. W dyskusji zabierał głos pos. Stańczyk.

O godz. 8-ej wiecz. odbył się w sali rady miejskiej raut, wydany przez miasto Kraków na cześć gości.

Huk armat na granicy kaukasko-perskiej

Walki powstańcze przeciw Sowietom

BUKARESZT 16.5. Otrzymano tu wiadomości, iż w Azerbejdżanie wybuchło powstanie przeciwko Sowietom. W okręgu Wedi-Bazar do powstańców przyłączyły się podobno wojska sowieckie, wysłane w celu stłumienia rozruchów.

Linja kolejowa Erywań - Dżulfe została opanowana przez powstańców w kilku punktach, wskutek czego komunikacja kolejowa Sowietów z Persją przerwana.

Na czele oddziałów powstańczych stoi popularny, wśród ludności wódz ruchu powstańczego Kuli-Aga.

W pogranicznem mieście Dżulfa słychać strzały armatnie, z czego wynika, że w walce z powstańcami bierze udział artylerja sowiecka.

Nieudałe demonstracje komunistów

Opieczętowanie lokalu Związku kamaszników

WARSZAWA 16.5.

Agitatorzy komunistyczni usiłowali zorganizować wczoraj w stolicy demonstracje.

Około godz. 8 rano na placu Broni zwołali wiec bezrobotnych. Zebrani grupami udali się na Żoliborz, gdzie zaczęli domagać się przyjęcia ich do robót budowlanych, a następnie sformowawszy pochód usiłowali przedostać się przez ulice Zakroczymską i Freta w kierunku placu Zamkowego.

Zawiadomiona o pochodzie rezerwa policji wyjechała naprzeciw idących i na ul. Freta demonstrantów rozproszyła.

O godz. 11.30 przed południem na rogu ulicy Lubeckiego i Wołyńskiej zebrali się członkowie Związku zawodowego robotników przemysłu skórzanego, pozostającego pod wpływami komunistów oraz członkowie Związku zawodowego robotników transportowych w liczbie około 250 osób i usiłowali uformować pochód.

Policja rozproszyła demonstrantów, przyczem 18 osób zatrzymano.

O godz. 3 po poł. przybył niespodzianie na samochodzie ciężarowym oddział policyjny przed lokal Związku kamaszników przy ul. Szczęśliwej 11.

Aresztowano kilka osób. Lokal Związku opieczętowano.

Wzrost wpływów z podatków bezpośrednich

W kwietniu o 13 miljonów więcej niż w marcu

WARSZAWA 16.5.

Wpływy skarbu państwa z podatków bezpośrednich w kwietniu r. b. wyniosły ogółem 63.028 tys. zł.

W marcu r. b. wpływy skarbu państwa z bezpośrednich podatków zwyczajnych wynosiły — 56.326 tys. zł., a w kwietniu r. b. — 63.028 tys. zł., a więc wpływy te wzrosły o 13.298 tys. zł.

59 sesja Rady Ligi Narodów zamknięta

Skargi mniejszości niemieckiej odrzucone

GENEWA 16.5. — Tel. wł. — Dziś odbyło się ostatnie posiedzenie 59-ej sesji Rady Ligi Narodów.

W długim porządku dziennym m. in. min. Henderson złożył oświadczenie w sprawie Palestyny.

Rada Ligi przyjęła do wiadomości, że rząd angielski mianował genewskiego sędziego Karola Barde'a, b. szwedzkiego ministra spraw zagranicznych Löfgrena i b. gubernatora Sumatry van Kempena na członków komisji, która ma zbadać konflikt żydowsko - arabski w sprawie ściany płaczu i powziąć w tej sprawie decyzję.

Poza tem wyznaczyła następną sesję na 5 września i postanowiła aby wrześniowe Zgromadzenie Ligi odbyło się w tak zwanej sali reformacji, a w gmachu wyborów (batiment electorale).

Na końcu Rada sprawę dwu petycyj mniejszości niemieckiej z Górnego Śląska polskiego odłożyła do wrześniowej sesji.

Oblężenie klasztoru oo. Redemptorystów w Kościanie

Protest ludności przeciw przeniesieniu zakonników do Warszawy

BYDGOSZCZ 16.5. — Tel. wł. — Miasto Kościan było widownią nader przykrych zajść. Osiedleni w tem mieście od roku 1926 zakonnicy Ojcowie Redemptoryści otrzymali przed kilku dniami od swoich władz przełożonych

polecenie opuszczenia miasta

i przeniesienia się do Warszawy.

Gdy superior podał tę wieść z ambony, wierni poczęli w okrutny sposób szlochać, biadać głośno, że zabierają im lubianych zakonników. Kiedy Redemptoryści pakowali się onegdaj w klasztorze.

wielki tłum

obległ klasztor wykrzykując w fanatycznem podnieceniu, że nie pozwoli na wyjazd zakonników.

W pewnej chwili wskutek podszeptów rozfanatyzowanych agitatorów tłum ruszył pod plebanję wznosząc wrogie okrzyki

przeciwko proboszczowi ks. Bednarkiewiczowi,

jako rzekomemu sprawcy przeniesienia zakonników do Warszawy. Wobec tego, iż tłum czynił przygotowania celem wdarcia się na plebanję, ks. Bednarkiewicz zawezwał policję, która otoczyła kordonem probostwo.

Onegdaj wrzenie wśród parafjan w Kościanie trwało w dalszym ciągu, mimo, że ks. superior z ambony stwierdził, iż odwołanie zakonników jest

sprawa wewnętrzną zakonu

i nikt temu nie jest winien.

Tłum udał się następnie na plebanję, przed mieszkanie dyrektora gimnazjum państwowego Stanisława Chojackiego i burmistrza miasta Maćkowiaka i demonstrował przeciwko nim, uważając ich za

sprawców odwołani Redemptorystów.

Przez cały dzień panowało w mieście ogromne podniecenie. Policja strzeże mieszkań burmistrza, dyrektora gimnazjum i proboszcza.

Projekt kościoła Matki Boskiej Zwycięskiej

na Kamionku w Warszawie.

Dżuma pod piramidami

pochłonęła 35 ofiar

Zarządzenia dla ochrony turystów

LONDYN, 16.5. Z Kairu donoszą, iż w miejscowości Talbieh w pobliżu słynnego z piramid Gizeh szerzy się epidemja dżumy. Dotychczas zmarło 35 Arabów.

Władze wydały szereg zarządzeń, aby uchronić licznych turystów od zetknięcia się z zagrożonymi przez epidemję przewodnikami arabskimi.

400 żywcem pogrzebanych

wskutek wybuchu pyłu węglowego

AVELA 16.5. — Tel. wł. — (Pensylwanja). Na jednej z kopalń węgla wydarzyła się eksplozja pyłu węglowego.

Jak dotychczas zdołano ustalić, zginęło 7 górników, a 400 górników ma być odciętych od świata.

Klejnoty odebrane od bandytów

dla żony posła Szembeka i p. Deweya

BUKARESZT, 15.5. — Tel. wł. — Sędzia śledczy wręczył małżonce posła Szembeka biżuterje, zrabowana przez bandytów. Odnaleziony został również pamiątkowy złoty zegarek, otrzymany przez p. Deweya od matki jako podarek imieninowy.

Wieści gospodarcze

Uporządkowanie przepisów celnych

Z dniem 1 czerwca r. b. wejdzie w życie ogłoszone w Nr. 33 Dziennika Ustaw z r. b. rozporządzenie ministra skarbu z dnia 14 marca r. b. o postępowaniu celnem.

Rozporządzenie powyższe stanowi owoc poważnej pracy: skodyfikowano w niem bowiem i skoordynowano wszystkie dotychczasowe przepisy celne, wprowadzono dla jasności szereg poprawek kodyfikacyjnych i uproszczeń, zwłaszcza w zakresie formalności przy odprawie towarów wywożonych.

Rozporządzenie to będzie miało wielkie znaczenie praktyczne, ułatwia bowiem pracę zarówno personelowi urzędniczemu jak i zainteresowanemu kupiectwu.

79 fabryk amerykańskich w Niemczech

Według statystyki niemieckiej 79 firm amerykańskich posiada w Niemczech swe filjalne fabryki. Fabryki te zajmują się albo tylko montowaniem maszyn, nadsyłanych w częściach ze Stanów Zjednoczonych, albo produkcją całkowitą, przeważnie na zasadzie patentów amerykańskich.

Według statystyki, zebranej przez handlowego attache amerykańskiego w Berlinie 1150 amerykańskich firm sprzedaje swe wyroby w Niemczech za pośrednictwem niemieckich przedstawicieli i agentów.

Warszawska giełda ożyła

Zainteresowanie akcjami bankowemi, cukrowemi i metalowemi

Wielkie kapitały polskie powinny wrócić z zagranicy

WARSZAWA 16.5.

Giełda warszawska zaczyna żyć, wielomiesięczna martwota przełamana — tak nam oświadczył jeden ze znawców tego „kotła wymiany".

Ruch, który zaczął się przejawiać przed trzema tygodniami, nie „skonał" po kilku dniach, jak przewidywali pesymiści, lecz rozrasta się stopniowo, obejmując coraz to nowe dziedziny, skierowując zainteresowanie na coraz to inne walory.

Przed miesiącem jeszcze „zebranie giełdowe"

trwało... trzy minuty.

Około południa zjawiał się przedstawiciel Banku Polskiego, zaspakajał niewielkie zapotrzebowania dolarowe i... giełda się kończyła. O akcjach nawet nie rozmawiano.

Teraz martwota przełamana. Upłynnienie rynku pieniężnego, brak dobrych, pewnych weksli, coraz więcej banknotów w portfelach, skierowało drobnych kapitalistów do przedsionka giełdy.

Zaczęło się *od najsolidniejszych papierów* — listów zastawnych, — głównie operowano listami miejskiemi,— które z 46 złotych podnosiły się stopniowo aż do 59 złotych (w dniu wczorajszym).

Lecz dobre papiery są zazwyczaj dobrze schowane. Wkrótce zabrakło tego „materjału" na giełdzie. Gracze i spekulanci zwrócili swe zainteresowanie na akcje bankowe.

— Przecie *banki „dławią" się od gotówki,* akcje pewne, dywidenda wysoka — tak mówią kulisy.

„Ruszyły" ku zwyżce Bank Polski, B. Handlowy i inne. Niemieckie i czechosłowackie banki nadsyłały bankom w Polsce zlecenia zakupu akcyj Banku Polskiego dla swej drobnej klienteli, którą zachęciła 20-procentowa dywidenda wypłacona w r. b. przez B. Polski.

Po akcjach bankowych zainteresowanie rozciągnęło się, a nawet częściowo przeszło na *akcje przedsiębiorstw metalurgicznych i cukrowych.*

Jakie są przyczyny tego zainteresowania?

W kulisach giełdy kolportuje się plotkę, — prawdziwą zresztą wiadomość o dostawach zagranicznych dla fabryk Cegielskiego i Rudzkiego (dostawy kolejowe dla Bułgarji, Jugosławji i Rumunji). Pożyczka zagraniczna dla fabryki Lilpopa ściąga wielu amatorów na akcje tego towarzystwa.

Wszystkie papiery lokacyjne prywatne osiągnęły również zwyżkę.

Sfery giełdowe słusznie oceniają tę zwyżkę nie jako objaw spekulacyjny, lecz jako

wyrównanie kursów do stanu normalnego.

Hausse obejmuje stopniowo coraz to nowe grupy akcyj.

Bankierzy twierdzą, że zwyżka potrwa jeszcze długo, ponieważ posiadamy dużo wolnej gotówki na rynku i coraz więcej osób wciągać się będzie w spekulację na giełdzie.

Chwilowo jeszcze 100 — 200 sztuk akcyj, rzucone na giełdę lub kupione jednorazowo wydaje nie zmienia kurs tych papierów. Świadczy to o bardzo skurczonym jeszcze rynku tranzakcyj giełdowych.

Niektórzy finansiści oczekują *powrotu wielkich kapitałów polskich, ulokowanych dotychczas zagranicą.*

Większe banki zagraniczne bardzo niechętnie przyjmują obecnie lokaty. Zdarzały się nawet wypadki, że banki kazały sobie płacić za przechowanie pieniędzy (zagranicą). Jest to fakt nienotowany od bardzo wielu lat w bankowości.

Samoloty niemieckie nad Górnym Śląskiem

Jaskrawe naruszenie międzynarodowej konwencji lotniczej

W okresie przedwyborczym do Sejmu śląskiego zauważono na terenie polskiego Górnego Śląska 3 samoloty niemieckie, które rozrzucały proklamacje, nawołujące ludność śląską do zachowania wierności Niemcom i głosowania na listę niemiecką.

Jest to naruszenie międzynarodowej konwencji lotniczej, tem więcej godne napiętnowania, iż w swoim czasie prasa niemiecka podniosła wielki alarm z powodu rzekomych lotów polskich nad terytorjum Prus Wschodnich, co okazało się zresztą nieprawdą.

Pragmatyka urzędnicza i dodatki

w rozmowie delegacji 10 stowarzyszeń z premjerem

WARSZAWA 16.5.

Delegacja 10 związków pracowników państwowych, a mianowicie: stowarzyszeń urzędników skarbowych, kontroli skarbowej, celnych, kolejowych, drużyn konduktorskich, związków pracowników administracji wojskowej, kolejarzy, niższych funkcjonarjuszy państwowych i niższych funcjonarjuszy poczty i telegrafu przyjęta została dn. 15 b. m. przez premjera Sławka, któremu przedstawiła bieżące postulaty pracowników państwowych.

Premjer oświadczył delegacji, że sprawa pragmatyk służbowych znajduje się w fazie końcowych prac w prezydjum Rady ministrów. Projekt noweli do ustawy emerytalnej pracowników państwowych jest już opracowany.

Sprawa przeklasyfikowania miejscowości do wymiaru dodatku mieszkaniowego i sprawa dodatku uzdrowiskowego i drożyźnianego jest obecnie przedmiotem szczegółowych rozważań w łonie rządu.

W sprawie wypłaty zaległego dodatku mieszkaniowego za rok 1928 oświadczył premjer, że min. skarbu na rok 1930-31 przewiduje pokrycie tej zaległości w miarę uzyskania odpowiednich nadwyżek budżetowych.

Premjer zapewnił delegację, że pracownicy państwowi mogą liczyć na najlepszą wolę i zrozumienie ich potrzeb ze strony rządu.

Krótkoterminowy kredyt budowlany z zagranicy zmniejszy głód mieszkaniowy

WARSZAWA 16.5.

Cały szereg polskich firm budowlanych prowadzi rokowania z finansowymi koncernami zagranicznymi o pożyczki krótkoterminowe na cele budowlane.

Akcja ta prowadzona jest w porozumieniu z Bankiem Gospodarstwa Krajowego i dotyczy sum bardzo poważnych.

Pożyczki te za 4, 5, 6 lat mają być spłacone w ten sposób, iż w tym okresie B. G. K. przyzna firmom, które się w ten sposób zadłużyły, pożyczki długoterminowe, z których spłacany byłby kosztowny kredyt zagraniczny.

Jeżeli rokowania dadzą rezultat pomyślny, spodziewać się należy szybkiego rozpoczęcia całego szeregu prac budowlanych.

Fuzja dwu potężnych instytucyj przemysłowych

WARSZAWA 16.5.

W sferach handlowych mówi się głośno o mającej nastąpić w najbliższym czasie fuzji dwu wielkich instytucyj przemysłowych w Polsce, a mianowicie Związku centralnego polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów, czyli t. zw. „Lewiatana" ze Związkiem przemysłowców i rolników zachodniej i południowej Polski.

Fuzja taka stworzy organizację bardzo silną, która niewątpliwie posiadać będzie wpływ na bieg wielu spraw państwowych.

Rokowania zjednoczeniowe prowadzone są z zachowaniem jak największej tajemnicy

Kilkanaście noworodków walczy ze śmiercią

Lekarze niemieccy badają dalej czy szczepionka Calmetta jest szkodliwa

BERLIN, 16.5. Do czwartku wieczora władze szpitalne w Lubece nie zanotowały polepszenia stanu zdrowia u 23 noworodków, które poddano szczepieniu przeciwgruźliczemu metodą Calmetta.

Kilkanaście dzieci walczy ze śmiercią.

Badania lekarzy, czy rzeczywiście szczepionka Calmetta spowodowała chorobę u dzieci, nie zostały dotychczas ukończone.

*

WARSZAWA 16.5.

Wiadomość z Lubeki o śmiertelnych wypadkach wśród dzieci, po zastosowaniu szczepionki ochronnej profesora Calmette'a, mającej na celu uodpornienie dzieci na gruźlicę, wywołała duże poruszenie w świecie lekarskim.

Ministerstwo spraw wewnętrznych poleciło wczoraj dyrekcji państwowego Instytutu higjeny przeprowadzenie natychmiastowe prób ze szczepionką prof. Calmette'a, celem ustalenia, czy istotnie nie zagraża ona w jakim kolwiek stopniu życiu dzieci, poddawanych szczepieniom.

W tym celu został powołany specjalny komitet naukowy, który zajmie się zbadaniem szczepionki.

Na czele komitetu stanął światowej sławy profesor Michałowicz, dyrektor kliniki pedjatrycznej.

Badania rozpoczną się w laboratorjum Państwowego Instytutu higjeny przy współudziale referenta walki z gruźlicą dr. Skokowskiej-Rudolfowej.

Pierwsze próby będą przeprowadzone na zwierzętach, a szczególnie zaś na królikach i świnkach morskich.

Nad sprawą tą czuwa generalny dyrektor służby zdrowia w Polsce, dr. Eugenjusz Piestrzyński.

Trzy ważne okólniki ministra skarbu

Zredukowany podatek obrotowy od rzemiosła spożywczego

WARSZAWA 16.5.

Zapowiedziane w swoim czasie ulgi i udogodnienia podatkowe dla rzemiosła i rękodzieła stają się faktem dokonanym.

Oto wczoraj ministerstwo skarbu rozesłało do władz skarbowych trzy okólniki w tej sprawie.

Pierwszy okólnik zwalnia od obowiązku płacenia podatku dochodowego i wykupywania świadectw przemysłowych tych rzemieślników, którzy pracują sami lub z jedną siłą najemną. Zwolnieniem nie zostali objęci rzemieślnicy, którzy w innem pomieszczeniu prowadzą handel wyrobami przez siebie wytwarzanemi.

Drugi okólnik, bardzo ważny, obniża stopę podatku obrotowego od rzemiosła spożywczego z 2 proc. do 1 proc., przyczem w tym wypadku sprzedaż wyrobów przez siebie wytwarzanych nie stanowi powodu do nieotrzymania zniżki.

Wreszcie trzeci okólnik poleca powoływanie przedstawicieli rzemiosła do komisyj odwoławczych, istniejących przy urzędach.

Mimochodem

Późno kładą się spać wielkie miasta. Długo w noc funkcjonują kabarety, restauracje, dancingi, a tłumy ludzi snują się po jasno oświetlonych ulicach. W wielkich metropoljach europejskich istnieje bardzo duży, ruchliwy i pomysłowy przemysł nocnych godzin rozrywkowych.

W takim np. New-Yorku liczne sklepy są otwarte przez noc całą, banki mają nocnego urzędnika dyżurnego, który załatwia niektóre czynności bankowe, można się o każdej godzinie ogolić, wziąć kąpiel, nabyć kołnierzyk i krawat, kupić kwiaty, i cukry i t. p.

Bardzo ciekawą inwencję bankową zaprowadziły niektóre banki berlińskie. W gmachach tych banków urządzono nocne wpłaty w ten sposób, że klijent przechodzień, chcący powierzyć bankowi sumę pieniężną, bądź to jako depozyt, bądź wpłatę na swój rachunek czekowy, wkłada pieniądze do koperty lub dobrze zawija w papier, umieszcza tam swoje nazwisko i adres i kilka słów dyspozycji i wrzuca to do specjalnie wmurowanej skrzynki połączonej kanałem ze skarbcem. Na drugi dzień rano wybierają te nocne depozyty i odpowiednio je zapisują lub lokują.

Jakaż to miła wygoda dla ludzi, którzy nie zdążyli wpłacić pieniędzy do banku w godzinach urzędowania!

Charakterystyczne są te udogodnienia dla p. t. publiczności w wielkich ruchliwych miastach o bujnem życiu nocnem. Widać tam troskę o pieniądz przechodnia i chęć ułatwienia mu oszczędzania nawet... w nocy.

Warszawa, a tembardziej inne miasta prowincjonalne nie mają tak znacznego ruchu nocnego, więc takie nocne depozytorjum pieniężne nie jest tak bardzo potrzebne, chociaż... kto wie?

Narazie wystarczy, gdy będziemy oszczędzać w dzień. Wystarczy, gdy mając przy sobie książkę oszczędnościową P. K. O. nie przejdziemy obojętnie obok urzędu pocztowego lub gmachu P. K. O., ale wejdziemy tam i złożymy choćby kilka złotych. Ta manipulacja potrwa kilka minut — powiedzmy, codziennie 5 minut dla zdrowia ekonomicznego!

Spróbujcie to zrobić, tak mimochodem, bez wysiłku, bez przygotowań, ot tak sobie, niby niechcący! Zobaczycie po krótkim czasie, jak tam na Waszej książeczce P. K. O. narasta kapitał, jak się tworzy piękna rezerwa, która może się Wam przydać i ratować Was w najkrytyczniejszej sytuacji. Spróbójcie!

Lubicz.

Sojusz sowiecko-niemiecki w nowej fazie

przy stałej współpracy sztabów armji Berlina i Moskwy

Berlin w maju.

Przeżywamy moment doniosły, w którym po uzyskaniu na Zachodzie „rozwiązania rąk" — uregulowanie sprawy odszkodowań, ewakuacja Nadrenji — Niemcy zwracają się twarzą na Wschód.

Pierwszy, zasadniczy dla polityki niemieckiej krok został już zrobiony: od dłuższego czasu prowadzone są, naprzemian w Berlinie i Moskwie, rokowania o przyszłe uregulowanie wzajemnego stosunku Niemiec i Rosji sowieckiej.

Przed ośmiu laty w Rapallo, obustronne interesy Niemiec i Rosji sowieckiej, były do siebie równoległe. Rosja była osamotniona w społeczeństwie świata tak samo jak Niemcy — łącząc się, partnerzy sojuszu rapallskiego spodziewali się, każdy z osobna, wyjść z własnej izolacji i osiągnąć dla siebie wyłącznie maximum korzyści.

Sojusz niemiecko - sowiecki wzniesiony więc został na podstawie ze wszechmiar realnej: wzajemnego, wyłącznie materjalnego popędu samozachowawczego, bez jakichkolwiek

romantycznych przymieszek.

Ten sam materjalistyczny egoizm, już nazajutrz po wejściu w życie Rapalla, automatycznie pchnął postępowanie obu partnerów we wręcz przeciwnych kierunkach.

Podczas gdy Sowiety zawierały traktaty i rokowały z sąsiadami, z Moskwy razbrzmiewały pod adresem sojusznika niemieckiego

wymówki i groźby,

ponieważ Niemcy uprawiały tę samą politykę wyjścia z osamotnienia na Zachodzie i w środkowej Europie. Perspektywa stopniowego wydrążenia traktatu wersalskiego przeraża Moskwę, obawiającą się zdrady Niemiec. Już samo usunięcie napięcia między Niemcami a „kapitalistycznym Zachodem" utrudnia machinacje III międzynarodówki w Niemczech i pozbawia władców Kremla ulubionego środka nacisku na Berlin.

Ostatecznie obie strony wzajemnie zarzucając sobie złamanie Rapalla, wszczęły rokowania o „dotrzymanie umów".

Polityka Stalina — dowodzą Niemcy — w praktyce zniosła już od lat trzech art. 5 traktatu, dotyczący ścisłej współpracy gospodarczej obu państw. Układy gospodarcze przewidują, że Sowiety dostarczać będą dla niemieckiego przemysłu tanie surowce i półfabrykaty, tymczasem usiłują one narzucić Niemcom import sowieckich fabrykatów po cenach dumpingowych. Robotnik niemiecki, nabywający fabrykaty „Made in USSR." poniżej kosztów produkcji — czy można wymyśleć perfidniejszą dywersję kół sowieckich, które ze zbolszewizowaniem Niemiec łączą nadzieje udania się rewolucji światowej? Gospodarczo byłby to oczywisty nonsens i nie można się dziwić, że niemieckie koła gospodarcze bez żenady głoszą

bankructwo

„interesu rosyjskiego", który pochłonął 300 miljonów marek kredytów.

Berlin żąda więc wszechstronnej rewizji zasadniczych sprzeczności między literą a praktyką Rapalla, stosowaną przez Sowiety. Zarazem daje jednak do zrozumienia, iż tem samem uzyskał odskocznię do swobody działania w granicach układów i aktywnego postępowania na wszystkich odcinkach polityki wschodniej.

Postanowienia art. 2 traktatu w Rapallo rezerwują dla Niemiec możliwość zjawienia się pewnego dnia razem z Francją, Anglją i Ameryką w wspólnym froncie wierzycieli Rosji sowieckiej.

Luka w traktacie

wspomniana otwiera więc Niemcom drogę do zmowy z mocarstwami zachodniemi, na platformie interesu ekonomicznego.

Co się tyczy owej „swobodnej" aktywizacji polityki wschodniej Niemiec — to groźba stworzenia gwarancji

przeciw czerwonemu imperjalizmowi

Eurazji.

Groźby ze wszech miar symptomatyczne dla objawów rosnącej energji i politycznych aspiracyj Niemiec i zarazem ich zaufania we własne siły.

Obecny okres rozmów niemiecko - sowieckich jest dla polityki polskiej niezmiernie ważny. Musimy bowiem nietylko dokładnie wiedzieć, jak Niemcy w poszczególnych etapach rokowań formułować będą program zmodyfikowanego porozumienia z Sowietami, lecz korzystając ze sposobności, w Berlinie i Moskwie zaznaczyć, że

żadne porozumienie

niemiecko - sowieckie nie stworzy solidnej podstawy pokoju na Wschodzie europejskim, dopóki trwać będzie tajnie wymierzona przeciw Polsce ścisła współpraca sztabów generalnych Reichswehry i czerwonej armji.

Marian Mayer.

Co wróżą gwiazdy na dzień 17 maja?

Zmienne przeżycia

Wczesny ranek bowiem może jeszcze przynieść *niepokoje, podrażnienia,* skłonność do *wywoływania nieporozumień* — co jednak będzie później ustępować stopniowo.

Koło godz. 13-ej może się zaznaczyć przemijająca depresja, w związku z *drobnemi niepowodzeniami.* Później jednakże nastrój ulegnie poprawie, obiecując w godzinach poobiednich myśli *o szczęściu, harmonji, spokoju* i powodzeniu — a dobre wpływy kosmiczne w tym czasie mogą nam przynieść pewne plusy życiowe — czy to jakieś zyski materjalne czy też nowe związki lub korzyści przez *współdziałanie z innymi.*

A jednak w dniu dzisiejszym dadzą się odczuć również i gorsze wpływy— które mogą się w jakiś sposób przejawiać równorzędnie z dodatnimi—przynosząc *nieporozumienia z osobami starszemi* lub stojącemi wyżej od nas, jakieś rozczarowania, *trudne sytuacje życiowe,* zwłoki i nieprzewidziane przeszkody. Zwłaszcza koło północy te ujemne wpływy kosmiczne będą się zaznaczać wyraźniej...

Dziecko dziś urodzone — okaże stały charakter, szlachetne uczucia i zdolności do interesów,

J. S. D.

Zmiana rządu w Bułgarji

Na czele gabinetu—Liapczew

SOFJA 16.5. Król Borys podpisał wczoraj wiecz. dekret o rekonstrukcji rządu. Tekę premjera, ministra spraw wewnętrznych i oświaty objął na miejsce Cankowa Liapczew.

Ministrem spraw zagranicznych został Burow, ministrem finansów Mołow, ministrem wojny Tarardżew.

Winszujemy

Dziś: Janowi i Andrzejowi.
Jutro: Paschalisowi.

Radjo Warszawskie

WARSZAWA, (Długość fali 1411.8 mtr.).

Godz. 11.58: Sygnał czasu. Hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. Godz. 12.10: Muzyka z płyt gramofonowych. G. 13.10: Komunikat meteorologiczny. G. 15: Komunikat gospodarczy. Godz. 15.45: Kącik artystyczny L.S.G. Godz. 16.15: Wiadomości Tow. kooperatystów. G. 17.05: „Skrzynka pocztowa" — dr. Marjan Stępowski. G. 17.30: Audycja dla dzieci. Obrazek p.t. „Wesoły Robinson" — pióra B. Hertza. G. 18: Nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wilnie. G. 19: Rozmaitości. — Występ p. Wład. Waltera, komunikat Tow. zachęty do hodowli koni w Polsce. G. 19.25: Przemówienie inauguracyjne z okazji VII tyg. Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej — wygł. prezes L.O.P.P. inż. Juljan Eberhardt. Godz. 19.40: Prasowy Dziennik Radjowy. G. 19.58: Sygnał czasu. G. 20: Koncert wieczorny. Po koncercie komunikaty: „Ostatnia Fala" (red. Jan Piotrowski). G. 23: Muzyka taneczna z Poznania.

Giełda

WARSZAWA 16.5.

Dewizy

Berlin 212.89, Gdańsk 173.33, Belgja 124.52, Holandja 358.8, Londyn 43.36, N-Jork 8.91, Paryż 35, Praga 26.43, Szwajcarja 172.56, Wiedeń 125.75, Włochy 46.78, Czerwoniec 12.4

Papiery lokacyjne

Dolarówka 63.5, 4 pr. poż. inw. 110, 8 pr. L. Z. Z. dol. 90, 8 pr. L. Z. Z. zł. 78, 4 i pół pr. L. Z. Z. 56, 4 pr. L. Z. Z. 46, 6 pr. obl m. W. 61, 4 i pół pr. L. Z. m. W. 56, 5 pr. L. Z. m. W. 59, 8 pr. L. Z. m. W. 78.25, 8 pr. L. Z. Częstochowy 68.25, 8 pr. L. Z. Kalisza 68.25.

Akcje

B. Polski 172, B. Dyskontowy 116, B. Powsz. Kred. 117, B. Zachodni 73.5, B. Zw. Sp. Zar. 72.5, Sole potasowe 80, Puls 53, Chodorów 142, Częstocice 33.5. Warsz. Cukier 37, Firley 35,

Urzędnikowi nie wolno być miłosiernym...

Naczelnik urzędu skarbowego skazany na areszt

za zatajenie defraudacji i malwersacji egzekutora

ŁÓDŹ, 16. 5. Do Łaska zjechała komisja ministerjalna, która w wyniku przeprowadzonego dochodzenia złożyła skargę do prokuratora przeciwko naczelnikowi urzędu skarbowego Józefowi Leowi.

Przestępstwo naczelnika Lea polegało na zatajeniu malwersacyj dokonanych przez egzekutora urzędu, Milego.

Mile cieszył się w Łasku dobrą opinją, dał się poznać jako filantrop, brał też udział w wszelkich akcjach dobroczynnych.

Z czasem jednak wyszły na jaw oszustwa dokonane przez niego na szkodę jednego z towarzystw dobroczynności.

Gdy Mile za to przestępstwo odsiadywał karę, zarządzono w urzędzie skarbowym rewizję ksiąg, przyczem stwierdzono, iż ma on na sumieniu szereg malwersacyj w postaci przywłaszczenia sobie sum wyegzekwowanych od płatników i fałszowania kwitów. Na prośbę żony Milego, która zapewniała, że mąż po odsiedzeniu kary wszystkie sumy urzędowi skarbowemu spłaci, naczelnik Leo sprawę malwersacyj zataił przed władzami zwierzchniemi.

Po opuszczeniu więzienia Mile zbiegł do Konstantynopola, ani myśląc o zapłaceniu szkód, wyrządzonych skarbowi.

Na wczorajszej rozprawie naczelnik Leo tłumaczył się, iż wierzył, iż Mile po opuszczeniu więzienia pokryje całą sumę zdefraudowanych pieniędzy. Sąd skazał oskarżonego na 7 dni aresztu. (Ro).

:-:

Zawód miłosny

powodem samobójstwa

LWÓW, 16.5. Wczoraj późnym wieczorem odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru w domu przy ul. Kętrzyńskiego 32, porucznik pilot Edward Radecki z 5 pułku lotniczego w Lidzie.

Powodem samobójstwa był zawód miłosny.

:-:

Komitet induski przy drzwiach zamkniętych

podczas dalszego marszu na składy soli

BOMBAJ 16.5. — Tel. wł. — W Allahabadzie zebrał się na tajne posiedzenie wydział wykonawczy kongresu nacjonalistycznego, który już od trzech dni przy zamkniętych drzwiach obraduje nad programem akcji kontynuowania biernego oporu.

Biuletyn obrad komitetu został zawieszony przez policję brytyjską.

Policja brytyjska zatrzymała wczoraj w drodze ochotników Gandhiego, maszerujących do Dharasana, celem zawładnięcia składami soli.

W odległości kilometra od składów ochotnicy spotkali się z policją. Poetka hinduska Naidu, która prowadziła ochotników, oświadczyła policji, że nie zawróci, poczem ochotnicy położyli się na ziemię i zaczęli prząść na krosnach niesionych z sobą. (R).

LONDYN, 16.5. Grupa gandhystów, którzy wczoraj dotarli do Dharasana i rozłożyli się obozem przed okopami policji angielskiej dokoła składu soli, spędziła całą noc pod gołem niebem, przędąc i prowadząc z sobą rozmowy.

Przewódczyni ruchu wolnościowego, poetka Naidu, nie rusza się z miejsca i razem z innymi przędzie.

Policja odmówiła otoczonym dokoła demonstrantom podania wody, oświadczając, by szukali jej poza kordonem. Mimo to żaden z gandhystów nie wyszedł poza kordon.

Władze angielskie sądzą, że demonstranci zrezygnują z bezskutecznego siedzenia przed składami i rozejdą się.

Len polski na wystawie francuskiej

Len polski z Wileńszczyzny na Międzynarodowych Targach w Lille. (Francja).

Znów katastrofa kopalniana na Śląsku

KATOWICE, 16.5. Na kopalni „Richthofen" w Janowie Śląskim wskutek wstrząsu zapadł się wczoraj wieczorem o godz. 18-ej filar, zasypując czterech górników.

Dwu z nich wkrótce wydobyto i odwieziono do szpitala. Dwaj inni zginęli, wydobyto jedynie ich zwłoki.

:-:

Przysięga gwardji papieskiej

przed sztandarem na jednym z dziedzińców Watykanu.

Artystka o wielkiej urodzie i olbrzymim talencie

ofiarą morfinizmu

Tragedja Marji Orskiej

Marja Orska.

WIEDEŃ 16.5. Wczoraj o g. 23.15 zmarła w szpitalu Powszechnym znana artystka dramatyczna Marja Orska, wskutek zatrucia weronalem.

Dotychczas nie stwierdzono, czy artystka świadomie targnęła się na swoje życie, czy też wzięła zbyt silną dawkę weronalu dla uspokojenia swych rozstrojonych nerwów.

Ta śmierć z powodu otrucia jest tragicznym finałem niezwykle burzliwego życia kobiety obdarzonej wybitną urodą i wielkim talentem, która wpadła w otchłań narkomanji.

Od szeregu lat w całej prasie pojawiały się co jakiś czas wzmianki o awanturniczych przygodach Orskiej.

Kilkakrotnie już życiu jej groziło niebezpieczeństwo z powodu zatrucia narkotykami, przyczem nigdy z całą pewnością nie można było stwierdzić, czy to są zamachy samobójcze czy też dramatyczne pomyłki chorej kobiety, nadużywającej środków odurzających. Zdaje się jednak, że raczej to drugie było prawdą.

Orską posądzano nieraz, że inscenizuje te zatrucia dla reklamy. Przypuszczenia te wszakże były mylne, ponieważ Orska ulegała nałogowi morfinizmu, niszczącemu jej nerwy i cały organizm.

Orska z pochodzenia była Rosjanką. Przed laty przybyła do Berlina, gdzie zwróciła na siebie uwagę Reinhardta dzięki swej niesłychanie ciekawej urodzie i niezwykle subtelnemu talentowi.

Wkrótce stała się sławną i wielbioną, ale nałóg morfiny już wówczas w latach najświetniejszego rozkwitu jej olbrzymiego talentu sączył truciznę w żyły artystki.

Poślubiła Bleichrödera, jednego z największych magnatów niemieckich, ale wkrótce rozeszła się z nim.

Po rozejściu z mężem opiekował się Orską jej brat, który sam odznaczając się usposobieniem histerycznem nie mógł wywierać dodatniego wpływu na siostrę.

Marja Orska wskutek coraz silniej opanowującego ją nałogu — zrywała często przedstawienia.

Przed kilku laty, kiedy przybyła na gościnne występy do Drezna musiano ją tuż przed przedstawieniem zabrać do sanatorjum. W Budapeszcie dostała na scenie ataku szału.

Kiedyindziej znów Orska umieszczona w sanatorjum zniknęła nagle z zakładu. Szukano jej przez pewien czas, aż wreszcie odnaleziono ją w innem mieście nieprzytomną, nieświadomą tego w jaki sposób się do tego miasta dostała.

Pomimo tych niespodzianek, z któremi trzeba było zawsze liczyć się u Orskiej, znajdowała ona stale engagement w największych teatrach, ponieważ talent jej fascynował poprostu widzów niezwykłą sugestywnością wyrazu.

Wszelkie usiłowania lekarzy i przyjaciół, aby tę utalentowaną artystkę wyleczyć z jej nałogu były daremne.

Ostatnio umieszczona znowu w sanatorjum, zaraz po wyjściu z niego zażyła śmiertelną dawkę weronalu.

:-:

Konkurs mycia naczyń kuchennych

dla służby domowej w metropolji filmu w Hollywood.

:-:

Za zamordowanie 20 żydów

trzech Arabów skazanych na śmierć

LONDYN, 16. 5. Sąd angielski w Jerozolimie skazał wczoraj na śmierć trzech Arabów, oskarżonych o zamordowanie 20 Żydów podczas rozruchów w Hebronie w lecie r. ub.

Czterech innych Arabów skazanych zostało na kary po 7 lat więzienia.

:-:

W pogoni za piłką

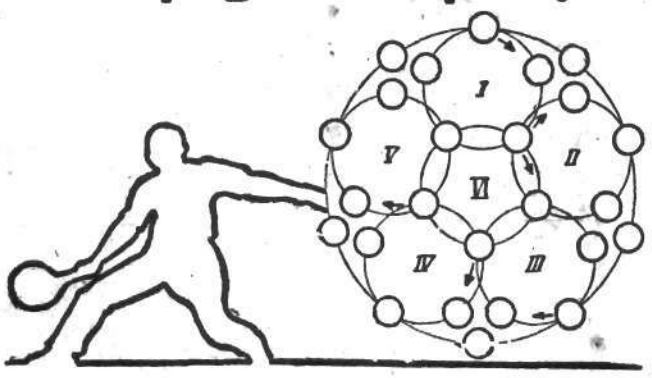

Sześć wyrazów, misternie poplątanych, otrzymamy po wypełnieniu pól literami. Kierunek oraz początek wyrazów wskazują strzałki.

Znaczenie wyrazów: 1) ptak, 2) określona suma pieniężna, 3) animusz, 4) miasto na Polesiu, 5) lalka, 6) odrobina.

Litery na okręgu dużego koła (po uzupełnieniu) utworzą nazwisko znakomitego tennisisty polskiego.

Konkurs najlepszych „obwieszczaczy" miejskich

w miasteczku Torrington w Anglji.

STEFAN KIEDRZYNSKI 85

MAŁPA DO ZABAWY

POWIEŚĆ

Mógł więc powiedzieć coś, o czem jeszcze nie wiedzieli, coś niezwykle osobistego, intymnego, coby mogło stanowić rzadki i ciekawy materjał do rozmówek i ploteczek.

Nagle Dorniłowicz roześmiał się zupełnie niespodziewanie i zaczął, podniósłszy wskazujący palec prawej ręki do góry, kląć nim przed swoim nosem, jak wahadłem.

— To nie to, to nie to! — powtórzył kilka razy wśród nienaturalnego, drażniącego chichotu.— Nie spodziewajcie się żadnych sensacyj, żadnych rewelacyj, żadnych zwierzeń! Nie mam zamiaru powiedzieć wam cośkolwiek z tego, co jest moją, lub jej tajemnicą...

— Nasza tajemnica już przestała istnieć, — dodał nagle głosem, który drżał. — Pożarł ją smok, zwący się kołtunem. Tak. Powiedzieliśmy sobie wszystko i gwiazdy spadły, zapanowała zupełna ciemność. Nie uwierzyła mi!... Czy was to dziwi? — zapytał nagle ostro, zwracając się do wszystkich. — Mnie nie! Niepodobna odróżnić prawdy od kłamstwa jeżeli się całe życie oparło na kłamstwie. I właśnie dlatego mówię, że ona jest człowiekiem upadłym i na tysiąc ludzi 999 jest upadłych. I cały świat gnije w błocie, przywalony ciężarem kłamstwa! I cała ludzkość szamoce się w sieci kłamstw, i wszyscy my, moi panowie, upadliśmy, jak juczne zwierzęta pod ciężarem ponad siły dlatego, że zwalono na nas góry kłamstwa, z pod których już się podźwignąć nie możemy.

— Co to znaczy? — szepnął Kocio do ucha Komandorskiemu. — Zwarjował?

— Otóż, kiedy wyszedłem po tej rozmowie, o której nie powiem wam zresztą ani jednego słowa, przyszła mi do głowy pewna myśl, panie Fromberg — zawołał z szyderstwem. — Niech pan uważa dobrze i zapisze to, co powiem teraz, na mój debet i rozstrzygnie czy to jest także jeszcze jeden krok naprzód. Bo przecież według tego, co mi pan powiedział wówczas, po naszej rozmowie o żydach, pamięta pan, muszę iść ciągle naprzód, naprzód, naprzód, aż do bramy pewnego ogrodu, otoczonego wysoką żelazną kratą, za którą spacerują warjaci. Czy tak? Dobrze pamiętam?

— Zebek, przestań, — krzyknęła znów Frania, zaczynając rozumieć, że z jej narzeczonym dzieje się coś niedobrego.

— Proszę pana, — rzekł Fromberg łagodnie, — nasza rozmowa wówczas z tem, co panu powiedziałem po niej, nie miała nic wspólnego. Może więc nie będziemy już wracali do tamtej sprawy. Jak pan jednak rozumie to, co pan nazywa upadkiem człowieka? Kłamstwo naszej kultury? Czy uważa pan może, że ciężary, nałożone na człowieka przez potężny rozwój cywilizacji, są nie do udźwignięcia?... Bo niebardzo pana rozumiem.

— Ani ja! — wtrącił Kocio mrugając znacząco na Laquin'a. Wszystkim się wydawało, że Dorniłowicz bredzi pod wpływem alkoholu. Zauważył to i twarz wykrzywiła mu się bezgraniczną pogardą.

— Powiem wam jedno, — odparł po chwili, wspierając się mocno na rękach. — Aniołowie upadli przez pychę i stali się szatanami, ludzie upadli przez kłamstwo i stali się gadami! Wszystko to, co robi, co mówi i co myśli człowiek współczesny jest kłamstwem! Z natury swej jest wolny, jak każde zwierzę, jak każdy ptak, każde stworzenie, ale wziął na siebie dobrowolnie straszliwe jarzmo kłamstwa, które zwiększając się i potężniejąc z wieku na wiek, stały się wreszcie tak wielkie, tak potężne, że w ich uścisku, jak w uścisku dusiciela, człowiek jest już dzisiaj tylko ofiarą skazaną na pożarcie!

— Ale co pan nazywa kłamstwem? — zapytał dr. Fromberg uparcie wśród ogólnego milczenia. — Religję, moralność? konwanans? Niech pan to nazwie po imieniu.

— Kłamstwem nazywam to wszystko, co człowieka urabia według praw wymyślonych, a nie według praw natury, — odrzekł z oczami wbitemi w obrus.

— Więc chciałbyś, byśmy dzisiaj skakali po drzewach jak małpy? — zawołał Laquin śmiejąc się. Komandorski i Kocio zawtórowali mu natychmiast. Dr. Fromberg milczał patrząc ciągle na niego wnikliwym, upartym wzrokiem lekarza.

Dorniłowicz stał chwilę, jakby zapomniał, co mówił, lub nie wiedział co powiedzieć dalej. Namyślał się. Wreszcie rzekł cichym, stłumionym głosem, w którym wszyscy odczuli ogromną, łajoną boleść.

— Jeżeli człowiek spotyka się z drugim człowiekiem w tej wielkiej dżungli, która się nazywa światem, i czuje nagle bez przyczyny, że dzieje się w nim wielka niezrozumiała przemiana i ten drugi, nieznany dotąd człowiek staje mu się nagle tak drogi, że gotów jest dla niego oddać nawet swoje życie i gdy tamten uczuwa to samo i kiedy oboje (bo wiedzmy, że mowa tu o mężczyźnie i kobiecie) rozumieją, że już nie powinni się rozstać nigdy... że wyższy od ich rozumów, — ciągnął dalej podniecając się własnemi słowami, — rozum Najwyższej Prawdy, rządzącej światem i życiem na tym świecie rozkazuje im iść razem — to cóż to znaczy?

— Że się kochają, — wtrącił Laquin. — To jasne.

— Taka właśnie jest miłość, — dodał Komandorski.

(D. c. n.).

O czem radzili ojcowie miasta w dn. 15 bm.?

Po dłuższej przerwie Rada Miejska we czwartek wznowiła swoje obrady.

Prezes Komisji Rewizyjnej mec. Dorożyński zgłosił nagły wniosek wybrania delegacji, któraby poinformowała się u p. Wojewody o przyczynach zarządzenia generalnej rewizji gospodarki miejskiej.

Nagłość wniosku przyjęto.

Radny Oświecimski pragnie się dowiedzieć, w jaki sposób doszło do kompromitującego Magistrat zamknięcia prądu przez Elektrownię?

Radny Szwiff mówi, że Magistrat niedawno zakazał Elektrowni prowadzenia robót ziemnych przez ogród miejski, później jednak okazało się, że Elektrownia posiada na to pisemne zezwolenie, wydane przez jeden z organów Magistratu. Jak to się stało?

W dalszym ciągu r. Szwiff opowiada, że w listach płac Wydziału Technicznego figurują niektórzy robotnicy, którzy pracowali 30 godzin na dobę (Wesołość). Interpelant prosi o wyjaśnienie, czy to jest możliwe.

R. Reinhard zgłosił trzy interpelacje m. innemi poruszył sprawę, że—o ile mu wiadomo — budżet miejski nie został dotychczas zatwierdzony mimo przedstawienia w terminie. Wobec tego Magistrat żyje pozabudżetowo. Interpelant pragnie wiedzieć, co Magistrat zamierza uczynić w celu uzyskania zatwierdzenia budżetu.

R. Rutkowski porusza kwestję czyszczenia ulic a ponadto użala się, że w Magistracie niema obecnie władzy. Prezydent jest na urlopie, wiceprezydenta interesanci też nie zastają w Magistracie. Na defiladzie jednak cały Magistrat był reprezentowany. Mówca uważa, że reprezentacja nie jest rzeczą najważniejszą i że oprócz tego należy urzędować w Magistracie

Wiceprezydent d-r Ziemilski oświadcza, że odpowiedź Magistratu na interpelacje będzie udzielona na następnem posiedzeniu.

Ponieważ r. Oświecimski domaga się aby przynajmniej odpowiedź w sprawie zamknięcia prądu była udzielona zaraz, ławnik Flomenbaum wyjaśnia, że Elektrownia nadesłała pismo z żądaniem zapłacenia należności za oświetlenie. Według koncesji rachunki takie winny być przedstawiane co cztery miesiące, a Magistrat reguluje je w piątym miesiącu. Zaległość wynosi 60.000 zł., Magistratowi zaś należy się 50.000 zł. od Elektrowni tytułem 3% udziału w jej zysku. Bilans Elektrowni obecnie został zatwierdzony. Magistrat zatem nie ponosi winy w danym wypadku.

D-r Siemaszko uważa, że odpowiedź ta jest niedostateczna i niezadawalniająca.

Wiceprezydent dr Ziemilski wskazuje, że również w tej sprawie szczegółowa odpowiedź na piśmie zostanie udzielona na następnem posiedzeniu.

Wiceprezydent dr. Ziemilski referuje sprawę kredytów na pokrycie wydatków, związanych z przyjęciem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Magistrat zatwierdził kosztorys robót i wydatków w ogólnej kwocie zł. 13.975. Pozatem w ostatniej chwili okazała się konieczność przeprowadzenia dodatkowych robót w wysokości zł. 18.000— razem zatem koszta te wynoszą około 33.000. Ponieważ Pan Wojewoda zaproponował ze swej strony pokrycie części kosztów, miasto poniesie wydatek w wysokości około 25.000 złotych.

Następnie ostatecznie ustalono program pobytu Pana Prezydenta Rzplitej w Białymstoku.

Dalszy ciąg sprawozdania podamy jutro. J. Sz.

Wieczór muzyki i pieśni polskiej

Dziś o godz. 8-ej wieczorem w sali Ogniska Kolejowego odbędzie się wieczornica poświęcona muzyce i pieśni polskiej urządzona staraniem szkoły im. St. Konarskiego. Udział biorą: p. prof. Szlączko—skrzypce, p. Słobodzki — śpiew, akompanjować będzie p. Zofja Stermińska, prócz tego wystąpi chór szkolny im. St. Konarskiego, oraz orkiestra mandolinistów pod kierownictwem p. Czużdaniuka. Na zakończenie fantastyczne tańce układu p. Zofji Lewkowiczowej.

Dochód przeznaczony na natryski urządzane w szkole im. St. Konarskiego.

Bilety dla dorosłych po 1 złoty — dla młodzieży po 30 groszy.

Mecz tennisowy
między B. K. T. a W. K. S. 42 p. p.

W sobotę dnia 17 maja o godz. 14 na kortach w Zwierzyńcu i w niedzielę dnia 18 maja o godzinie 10 na korcie Wojsk. Klubu Sport. w koszarach 42 p. p.—odbędzie się mecz tennisowy między Białostockim Klubem Tennisowym a Klubem Tennisowym 42 p. p.

W sobotę rozegrane zostaną single Panów: Rybarczyk—Ślusarczyk, pułk. Głowacki—Danielewicz, Nowicki—Piwowoński.

W niedzielę dwa double: para Rybarczyk—Danielewiczowa przeciw parze Ślusarczyk—Nowicka i para Rybarczyk—Piwowoński, przeciw parze Ślusarczyk—Nowicki.

Wstęp na mecz w oba dni bezpłatny.

KOMUNIKAT.

W związku z artykułem „Dziennika Bydgoskiego" z dnia 17 kwietnia b. r., skierowanym przeciw „Żegludze Polskiej" w Gdyni, z powodu oddania naprawy okrętów do stoczni „Schichau" w Gdańsku, nadesłała „Stocznia Gdańska" komunikat następującej treści:

W numerze 90-tym „Dziennika Bydgoskiego" ukazał się artykuł wstępny w którym autor wymienia nasze przedsiębiorstwo. Oświadczamy niniejszym, że z artykułem tym nie mamy nic wspólnego i że zasadniczo z treścią jego nie solidaryzujemy się. Zaznaczamy przytem, że z artykułami, poruszającymi na łamach tego dziennika podobne tematy, również nie mieliśmy nic wspólnego, zaś wiązanie naszej firmy z wystąpieniami, skierowanemi przeciwko osobom i instytucjom urzędowym stanowczo potępiamy.

(—) Prof. Dr. Noe,
Generalny Dyr. Stoczni Gdańskiej.

Komunikat

ŚWIĘTO PUŁKOWE 42 p. p.

Wszystkich oficerów i szeregowych 42 p. p. oraz wszystkich sympatyków pułku zawiadamiam, że Rozkazem Pana Ministra Spraw Wojskowych L. dz. 21182 data święta pułkowego 42 p. p. przeniesiona została z dn. 23-go maja na dzień 12-go lipca.

Dowódca pułku
(—) Stefan Błocki, ppułkownik.

100.000 kilometrów bez uszkodzeń!

Zupełnie niezwykły rezultat wytrzymałości oleju Gargoyle Mobiloil! Znaczną ilość samochodów różnych marek poddano próbom w laboratorjach, na drogach publicznych i torach wyścigowych w warunkach tak ciężkich, jakie w praktyce nigdy nie zachodzą.

Fakt, że nie jeden, lecz wszystkie samochody, pokryły przestrzeń około 100.000 klm. każdy i że żaden z nich nie uległ uszkodzeniom, jest przekonywującym dowodem wysokiej wartości Gargoyle Mobiloil.

VACUUM OIL COMPANY S. A.
CZECHOWICE—WARSZAWA

Każda blaszanka Gargoyle Mobiloil posiada pod nakrętką plombę! Zwracacie na to uwagę przy kupnie!

Gargoyle Mobiloil

Na ławie oskarżonych

Wczoraj Sąd Okręgowy przystąpił do rozpoznawania sprawy przeciwko 49-letniemu Włodzimierzowi Dąbrowskiemu, osk. z art. 102 K. K.

O godz. 10 rano posiedzenie zostało otwarte. Rozprawom przewodniczy prezes Sądu p. Leon Zubelewicz, oskarżał wiceprokurator p. Gielniowski. Oskarżonego broni mec. Wacław Zaczyński z Warszawy.

Z liczby wezwanych 42 świadków 19 nie stawiło się. Sekretarz odczytuje otrzymane wyjaśnienia od nieobecnych świadków. Pan prokurator stawia wniosek o rozpatrywanie sprawy, natomiast obrona o odroczenie. Sąd po dłuższej naradzie postanowił rozpatrywać sprawę. Następnie Sąd przystępuje do odczytania aktu oskarżenia.

Akt oskarżenia zarzuca podsądnemu, iż od początku 1920 roku do sierpnia 1929 roku, na terenie m. Warszawy i województw wschodnich, brał udział w spisku pod nazwą Komunistyczna Partja Polski oraz Komunistyczna Partja Zachodniej Białorusi. Spisek ten powstał w celu dokonania zamachu na ustalony w drodze praw zasadniczych ustrój państwowy i społeczny Polski.

Podsądny wchodził w skład okręgowego komitetu K. P. Z. B. w Białymstoku, a następnie centralnego komitetu tejże partji, organizował konferencję okręgowego komitetu, biorąc w nich czynny udział. Z ramienia kom. partji wstąpił do niezależnej partji chłopskiej, w której pełnił obowiązki sekretarza okręgowego komitetu tej partji w Białymstoku, z ramienia tejże był czynnym członkiem spółdzielni „Książka" w Warszawie. Między innemi szerzył agitację komunistyczną wśród ludności powiatu białostockiego, redagował okólniki, pisma i artykuły o treści komunistycznej. Po odczytaniu aktu oskarżenia Sąd przystąpił do badania świadków.

Katastrofa autobusowa
na szczęście bez ofiar

Onegdaj na odcinku Knyszyn-Białystok o godz. 8 min. 30 rano obok kol. Bacieczki autobus pasażerski, zdążający w kierunku Białegostoku, przewrócił się. Pasażerowie wyszli bez szwanku W autobusie zostały rozbite wszystkie szyby.

Harcerz Jeliński po odbyciu podróży
„NAOKOŁO ŚWIATA"

Do Białegostoku przyjechał harcerz Jerzy Jeliński, który dokonał sensacyjnej podróży autem „naokoło świata".

Podróż swoją wśród wielu niebezpieczeństw i przygód odbywał dzielny podróżnik przez kraje Europy, Ameryki, Afryki, Dalekiego Wschodu, Wysp hawajskich i Ceylonu, przebywając na swojem aucie przeszło 80.000 klm. co stwierdzone jest przez 30 autoklubów państw zagranicznych, które mianowały p. Jelińskiego honor. członkiem.

Za podróż swoją, która niezmiernie przyczyniła się dla propagandy Polski zagranicą harcerz Jeliński został odznaczony srebrnym krzyżem zasługi przez P. Prezydenta Mościckiego. W Białymstoku wygłosi p. Jeliński szereg odczytów dla miejscowych szkół, ilustrowanych przeszło 300-tu barwnemi przezroczami obejmującemi krajobrazy, ludzi, faunę, florę i t. p. wspomnianych krajów.

Popular. koncert symfoniczny

Dziś i jutro w niedzielę w ogrodzie miejskim w godz. od 12—2 spacerowicze będą mieli możność posłuchać dobrej muzyki symfonicznej. — Podobne koncerty w ogrodzie miejskim odbywać się będą w każdą sobotę i niedzielę.—Jak już pisaliśmy, dochód z koncertów przeznaczony na muzyków pozbawionych pracy.

Paranek
muzyczno wokalny

W niedzielę o godz. 11 m. 30 w sali gimnazjum kr. Zygmunta Augusta odbędzie się 5-ty poranek muzyczno-wokalny, w którym oprócz orkiestry symfonicznej pod kier. p. Kapitana Zołobińskiego udział wezmą pp. L. Kobylińska (sopran), M. Marcinkowska (mezzo-sopran), które odśpiewają szereg duetów z oper i p. Zofja Stermińska (akompanjament).

Komunikat

„Celem zorganizowania zawodów strzeleckich w czasie pobytu w Białymstoku Pana Prezydenta R.P. Federacja P.Z.O.O. w Białymstoku organizuje w niedzielę dn. 18 bm. na strzelnicy oficerów Rezerwy w Zwierzyńcu próbne strzelanie. Wzywa się przeto wszystkich członków b. wojskowych aby w niedziele dn. 18 między godz. 11—18-tą zgłosili się na strzelnicę celem odbycia próbnego strzelania.

DŹWIĘKOWE KINO „APOLLO"

POCZĄTEK: o godz. 6[20], 8[20], 10[20]

CENY MIEJSC OD 1.[00]

NIEZWYKŁA UCZTA WZROKOWA I SŁUCHOWA

CUD TECHNIKI, TRIUMF GENJUSZU LUDZKIEGO

podały sobie dłonie, aby stworzyć

GIGANTYCZNE ARCYDZIEŁO DRAMATYCZNE p. t.

BIAŁE CIENIE

Rewelacyjny film dźwiękowo-śpiewny, zakrojony na olbrzymią niespotykaną dotąd skalę

W rolach głównych:

RAQUEL TORRES i MONTE BLUE

Reżyserował W. VAN DYKA twórca filmu „POGANIN". Film „Białe Cienie" wytwórni „Metro-Goldwyn-Mayer" stanowi epokę w dziejach kinem. dźwiękowej i niemej

PONADTO:

REWELACYJNE DODATKI DŹWIĘKOWO-ŚPIEWNE

WSZYSCY muszą zobaczyć i usłyszeć niezrównane arcydzieło FENOMENALNEGO ŚPIEWAKA AMERYKI

AL JOLSONA

który zachwyca i wzrusza do łez w dźwiękowo-śpiewnym i mówionym filmie p. t.

„ŚPIEWAJĄCY BŁAZEN"

ekran mówi, śpiewa, płacze i śmieje się.

— NAD PROGRAM —
dodatki dźwiękowe.

CENY od zł. 1.50

Dziś o g. 6[15], 8[15], 10[15] w kinie dźwiękowem „MODERN"

Zawiadomienie

3 Okręgowe Szefostwo Budownictwa Grodno zawiadamia, że w dniu 22 maja 1930 r. godz. 10-ta odbędzie się przetarg nieograniczony na remonty główne koszar w Grodnie, Wilnie i Białymstoku.

Szczegółowe ogłoszenie ukaże się w „Polsce Zbrojnej"

3 Okręgowe Szefostwo Budownictwa
L. dz. 2948|Bud.

Dr. L. Kryński

Choroby weneryczne skórne i moczopłciowe

Przyjmuje od godz. 9—1 i od 5—7. Kobiety od 7—8.

Białystok, ul. Lipowa 32. Telefon 5-87.

KINO DŹWIĘKOWE APOLLO

DZIŚ

Od godz. 12[30]—4 POPOŁUDNIU

Ceny miejsc od 75 groszy

BEZKONKURENCYJNY WESOŁEK

BUSTER KEATON

W wielkiej dźwiękowej tragi-farsie w najdowcipniejszym filmie sezonu pod tyt.:

MAŁŻEŃSTWO NA ZŁOŚĆ

Tysiąc i jedna oszałamiających przygód na okręcie, za kulisami teatru w sypialni nowożeńców i na ulicach wielkiego miasta

JAKO UZUPEŁNIENIE PROGRAMU: Wspaniałe dodatki dźwiękowe

Ogłoszenia drobne

Skradziono legitymację Kolejową Nr. 6349, wydaną przez Dyrekcję Wileńską na imię Józefa Sienkiewicza.

Zgubiono książkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Bielsk Podl. na imię Icka, Kulaskiego, roczn. 1890, zam. Ciechanowiec, (pow. Bielsk Podl. oraz dowód osobisty, wydany przez Starostwo Bielsk Podl. na imię tegoż.

Zgubiono książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Białystok na imię Michała s. Józefa Kościukiewicza, roczn. 1906, zam. folwark Tylwickie, gm. Zabłudów.

Zgubiono dowód osobisty, wydany przez Starostwo Białostockie na imię Lizy Kowalskiej, zam. Białystok, Kupiecka 27.

Zgubiono dowód osobisty N 1766|41195 wyd. przez Starostwo Białostockie na imię Nachmana Groberta zam. w Zabłudowie.

Zgubiono książkę wojskową wydaną przez PKU. Białystok na imię Andrzeja, s. Stanisława, Pawliny, roczn. 1894, zam. Wołodyjowskiego 4 w Białymstoku, oraz wyciąg z ksiąg ludności, wydany przez Urząd Gminy Potworów, z. Radomskiej na imię tegoż.

WARUNKI PRENUMERATY: Miejscowa z dostarczeniem do domu — Zł. 5, — zamiejscowa wraz z przesyłką — Zł. 5 gr. 50, — zagraniczna — Zł. 9.
CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy—szerokość szpalty redakc. w tekście na 4 stronie—70 groszy, zwyczajna połowa szpalty redakc.—25 gr., drobne za wyraz 20 gr. Układ ogłoszeń 12-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Na Zasadzie uchwał Zjazdu Prasy Prowinc. wszystkie komunikaty instytucyj prywat. i społecz. w kronice podlegają opłacie

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: MARJA LUBKIEWICZOWA. Polskie Zakłady Graficzne „Dziennik Białostocki" Legjonowa 1, Telef. Nr. 11 (dodatkowy)